

ŻYCIE PODLASIA

ORGAN KOMITETU POWIATOWEGO FRONTU NARODOWEGO

Str. II (5) 9

BIAJA PODLASKA, LIPIEC 1955 R.

CENA 40 GR

Czesław Łubkowski

Przewodniczący ZP. Z.M.P.

CEL i ZADANIA V FESTIWALU

V Światowy Festiwal będzie wielką manifestacją młodzieży świata przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Będzie on przeglądem sił młodzieży świata walczącej o pokój, postęp i demokrację. Cel i hasła V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów są jasne i proste jak pragnienie młodzieży świata!

Pokój dla wszystkich
Praca dla wszystkich
Szczęście dla wszystkich

Na Festiwalu spotka się młodzież z różnych krajów o różnych poglądach politycznych i religijnych, o różnym kolorze skóry, która wspólnie zadokumentuje swą wolę walki o pokój, wolę walki przeciwko układom Paryskim i odbudowie wernachtu hitlerowskiego w Niemczech Zachodnich.

V. Festiwal pokaże młodzieży przybyłej ze wszystkich stron świata wspaniałe perspektywy jakie stwarzają dla swego

młodzieży kraje obozu pokoju. Chiny Ludowe ze Związkiem Radzieckim na czele. Młodzież krajów kapitalistycznych i kolonialnych ujrzy na własne oczy piękne budownictwo w Polsce Ludowej, usłyszy na własne uszy od młodzieży Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i innych krajów Demokracji Ludowej o jej pięknym życiu - co stanie się wielkim bodźcem dla młodzieży z krajów kapitalistycznych i zależnych do dalszej walki o demokrację i pokój do walki o prawa do nauki i pracy.

V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów będzie skonsultowaniem myśli młodzieży krajów obozu pokoju do dalszej pracy, do umocnienia swoich krajów a młodzieży z krajów kapitalistycznych do dalszej walki o wyzwolenie się z pod jarzma kapitalistycznego. Jednym słowem do walki o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Na V Festiwalu młodzież naszego powiatu będzie reprezentować trzech delegatów i 456 uczestników, których młodzież wybierze sama na ogólnych zebraniach w poszczególnych zakładach pracy, szkołach, instytucjach i gromadach. Wielki to honor być delegatem czy uczestnikiem naszego powiatu na światowym Festiwalu. Dlatego wybierając tych którzy wykażą się najlepszymi wynikami w swej pracy, dokładnie sprawdzając ich postawę moralno-polityczną, ich stosunek do koleżanek i kolegów do starszego społeczeństwa i rodziców. Na uczestnictwo w Festiwalu można zasłużyć nie czym innym jak ofiarną pracą przy swoim warsztacie czy na roli, czynnym udziałem w zespołach artystycznych i rozgrywkach sportowych. Wskazaniem jest aby młodzież brała czynny udział w organizowanych Festywalach gromadzkich, pogadankach i odczytach

Przedfestiwalowych w zakładach pracy i gromadach będą organizowane spartakiady masowego zdobywania Sportowej Odznaki Festiwalowej, w których nie powinno zabraknąć ani jednej dziewczyny czy chłopca. Zdobywca Sportowej Odznaki Festiwalowej jest ambicją i honorem każdego młodzieńca. Już tak krótki okres Przedfestiwalowy winien być wykorzystany w celu zapoznania się z życiem i pracą młodzieży różnych krajów z kulturą i sztuką różnych narodów.

Do Festiwalu pozostało nam nie wiele - zaledwie cztery tygodnie, więc wszyscy do czynu do walki o uczestnictwo w Festiwalu.

Przewodniczący ZP.Z.M.P.
CZ. ŁUBKOWSKI

Gromada Sitnik

do niedawna „deskami zabiła”

Gromada Sitnik - to do niedawna miejscowość, o której zwykło się mówić, że jest zabiła deskami. — Zainteresować się rolnikiem Piotrem Stasiukiem, który dewastuje gospodarstwo.



NA ZINĘCIU: Zbiorowa dostawa tynca

Dziś w Sitniku ma siedzibę Gromadzka Rada Narodowa. Jej radni to w większości ludzie, którzy szczerze pragną rozwoju swej gromady i dobra swych wyborców.

Takim to radnym jest Antoni Nitek - przewodniczący prezydium, często do późnego wieczoru można zastać w Prezydium przyjmującego mieszkańców gromady, bądź załatwiającego ich sprawy. A spraw jest немало. Przyszli np. do Prezydium radny Marian Sobczuk przynosząc słuszne uwagi mieszkańców.

Ważne uwagi i spostrzeżenia przynieśli również do rady i inni jej członkowie jak np. Żebrowski Stanisław.

— Zwrócić się do Oddziału Kultury o uruchomienie świetlicy gromadzkiej.

Sekretarz Prezydium Fr. Sliwowska

notuje wszystkie uwagi i skargi. Na następnej sesji radni otrzymają odpowiedź na swoje wnioski i będą je mogli przekazać ludności swojej wsi.

Iszybyk zmienilaby swoją dotychczasową opinię gromada Sitnik, gdyby wszyscy radni tak podchodzili do swych obowiązków jak ci, których poznaliśmy wyżej.

Ala są tacy w radzie, którzy chcieliby, aby pieczone gołąbki same leciały... to znaczy, żeby ktoś za nich rolał.

w Białej Podlaskiej OBRADOWAŁ STATUTOWY ZJAZD ZSCh

W dniu 19 czerwca obradował w Białej Podlaskiej Statutowy Zjazd Z.S.Ch. Delegaci przybyli z terenu całego powiatu.



Referat sprawozdawczy wygłosił prezes Powiatowego Zarządu ZSCh, tow. Chomiuk który między innymi powiedział:

Państwo nasze dokonano poważnego kroku, zmierzającego do podniesienia poziomu stopy życiowej obywateli. Następnie stwierdził, że za rozwojem przemysłu nie nadąża produkcja rolnicza. Dlatego, że zbyt mało jeszcze wysiłku wkładają chłopcy w ulepszenie metod gospodarowania, podniesienia produkcji i

rozwoju hodowli. Często np. spotyka się dwie gromady leżące w sąsiedztwie, posiadające podobne warunki i jednakową wydajność gleby, z których jedna osiąga wysokie zbiory, druga zaś pozostaje w tyle. Spotyka się również rolników z których jeden jest przodownikiem rolnictwa, a drugi posiada gospodarstwo zaniedbaną, mało wydajną i zapuszczoną. Fakty te świadczą o niedostatecznym wykorzystaniu możliwości zwiększenia plonu.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos Michał Jasiński z Dąbrowicy Dużej: Mówił on o pierwszym zadaniem gospodarstw rolnych winno być podniesienie hodowli. Należy również podjąć walkę o zwiększenie wydajności z hektara, gleba bowiem jest urodzajna trzeba tylko dobrze ją uprawiać i racjonalnie nawozić.

Ob. Melaniuk z Duhowa podzieliła się z zebranymi na sali własnymi doświadczeniami w pracy. Miłośno nie sprzyjających warunków atmosfery-

cznych akcję wiosenną wykończyliśmy w naszej wsi w terminie. Nieraz się mówi że plany są duże. A ja śmieć powiedzieć, że plany są realne. Toteż winniśmy starać się wykonać swoje obowiązki w terminie i w 100 proc.

O pracy rad narodowych na odcinku wiejskim mówił kilkadziesiąt mówców. Antoni Nitek z Sitnika skarżył się na GOM, który dostarczył dla wsi kosiarkę a która jeszcze tego samego dnia się popsuła.

Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucję.

Redaguje Kolegium:

Redaktor:
Bolesław Ługowski

Adres Redakcji:
Biała Podlaska, ulica
F. Dzierżyńskiego
Nr 12. Telefonu 221

ZPPT, Biała Podl., Zam. Nr 517
Vl. 55 2000 drus 04g. Abp 6-370

Czynem powitamy Festiwal

19 czerwca o godz. 11-tej w lesie nieopodal Białej Podlaskiej rozległ się doniosły sygnał fanfar i werbli. Ogłosił on otwarcie przedfestiwalowego zlotu harcerzy, na który z różnych stron powiatu przybyło ponad 400 uczestników. Rozemniane twarze, pełne radości i wesela - nasi najmłodsi budowniczo wiechali się by zadokumentować swą gorącą wolę w walce o pokój.

Na przedfestiwalowym zlocie harcerze podzielili się swoimi osiągnięciami w przygotowaniu do Festiwalu.

— Czynem powitamy Festiwal - czytamy w liście od uczestników zlotu do Międzynarodowego Komitetu Festiwalowego - wzmóżną pracą na odcinku kulturalnym i sportowym.

T. Marczuk

Czym powitamy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

W ostatnich latach widzimy duży dorobek w dziedzinie rozwoju spółdzielczości na terenie powiatu białskiego.

Największą jednak dynamikę rozwoju wykazała PSS, która obecnie posiada 30 dobrze zaopatrzonych sklepów, 12 punktów sprzedaży drobnodetalicznej, 6 zakładów, zbiorowego żywności i 3 bufety, oraz ciastkarnię, wytwórnię wód gazowych, 2 zakłady masarskie, piekarnię mechaniczną i 5 piekarni pomocnicze. Ponadto prowadzi dla członków punkty usługowe jak mgieł elektryczny, reperacja pończoch i wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego.

W celu stworzenia warunków pracy, przeprowadzono renowację i remont sklepów oraz mechanizację zakładów.

Halo!

156

Tu powiatowy telefon festiwalowy

Halo! 156? Przy aparacie przewodnicząca kółka ZMP w Kazimierzowie. Proszę przyjąć meldunek.

Młodzież z naszej wsi zobowiązała się pomóc na część V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie przy sadzeniu ziemniaków dla Jana Filipa. Ponadto wykonamy album ze zdjęciami i ilustracjami o naszej pracy dla zagranicznych delegatów.

Tym razem na linii Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białej Podlaskiej. Przy aparacie organizator ZMP Ryszard Sosnowski.

Na część Festiwalu młodzież szkolna wspólnie z Radą Pedagogiczną Komitetem Rodzicielskim pracuje przy ogrodeniu obiektu szkolnego. Wartość naszych zobowiązań wynosi ponad 20.000 zł.

Halo! Łączę Malaszewice.

Halo! Czy to 156? Przy aparacie przewodniczący ZMP przy parowozowni Malaszewice. Przyjmijcie meldunek.

Nasi młodzieżowcy zobowiązali się wyremontować sposóbem gospodarczym parowóz, który będzie wiozł delegatów i uczestników na Festiwal do Warszawy.

Uwaga

Masz trudności z wykonywaniem czynu Festiwalowego! Nurtuje Cię jakaś sprawa związków z Festiwalem! Dzwoni do nas na 156. Czekamy na twój telefon od godz. 8 - 05 do 18 - 05.

Specjalną uwagę zwrócono na szkolenie pracowników, tak że 50 proc. pracowników zostało przeszkolonych na kursach centralnych i warsztatowych. Wzrost uświadomienia i stworzone warunki pracy znacznie przyczyniły się do utrzymania estetycznego wyglądu sklepów i wystaw sprawniejszej obsługi, większej troski o dbałość towaru, znacznego zmniejszenia mank i superat, zwiększenia wydajności pracy a tym samym systematycznego wykonania planów i zmniejszenia kosztów.

PSS nie ogranicza się tylko do wykonania zadań gospodarczych, przejawia również ożywioną działalność w dziedzinie kulturalno - oświatowej. Zespół teatralny i dość liczny zespół chóralny, dały w Białej Podl. i na terenie powiatu w 1954 r. 84 występów i 12 w roku bieżącym.

Pracownicy biorą żywy udział w akcjach społecznych oraz podjęli szereg cennych krótko i długofalowych zobowiązań w związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, Świętem 22 lipca, i Festiwalu Młodzieży.

Wzrosła też świadomość wśród społeczeństwa, dlatego w ostatnich latach

przybyło 1153 nowych członków.

Aktywność Komitetów sklepowych, planowa praca poszczególnych Komisji stałe dyżury i kontrole sklepów, częste posiedzenia, oraz wydane przez Komitety Członkowskie gazetki usuwają postrzęzione błędy i niedociągnięcia przyczyniające się równocześnie do podniesienia kultury handlu oraz coraz lepszego zapośredniczenia świata pracy.

Nie wspomniamy o wielu, wielu osiągnięciach w dziedzinie gospodarczej gdyż wspomniacie mają zasadniczy wpływ postawienia handlu społecznego na właściwym poziomie. Dotychczasowe osiągnięcia PSS.

Członkowie zawiązują Radzie Nadzorczej, Zarządowi, dużemu zainteresowaniu Kom. Członkowskich i Org. Partyjny, oraz gorliwej pracy zespołu pracowników.

Zakł. Klub korespondentów.



MIEJSKIE SZALETY

Mieszkańcy miasta skarżą się na niesamowite brudy i „zapachy” jakie panują w miejskich szaletach. Na wyróżnienie zasługują szalety na Szkolnym Dworze, które pod tym względem przodują (oczywiście z brudu i nieporządku).

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

Zbliża się godzina 9-ta wśród licznie zgromadzonych uczniów przed Szkołą Zawodową w Białej Podlaskiej panuje podniecenie. Każdy z nich jest ciekawy jakie będą tematy i przebieg samego egzaminu.

Na 132 uczęszczających wszyscy zostali dopuszczeni do egzaminu kwalifikacyjnego, co jest dowodem, że praca wykładowców - grona nauczycieli i wysiłki kolektywu szkolnego nie poszły na marne.

Zgromadzeni przed drzwiami szkoły „delikwenci” dyskutują między sobą, niektórzy z nich powtarzają jeszcze formułki, wzory matematyczne, inni przeglądają sprawnie kartki książek.

Dalej widać siedzących na trawie przodowników nauki. Są to: Leon Pokora, Marian Szewczyk, Józef Rabczuk, Franciszek Wlasiuk. Wszyscy oni są dobrze przygotowani, a zarazem zadowoleni, że spełnili obowiązek wobec swoich kolegów, którym przez cały rok pomagali w nauce. Wśród grona śmiejących się młodych ludzi tuż przy samych drzwiach widzimy znanego dowcipnisia - kol. Szymańskiego, który nawet teraz nie traci humo-

tu jak zwykle rozwesela swoich kolegów.

W jednej z największych sal szkoły zawodowej wokół długiego stołu zebrała się komisja egzaminacyjna. Widzimy tu Dyrektora Szkoły Jana Turaka, profesorów: Stanisława Wojtasę, Tadeusza Tellosa, Halinę Tymoszczyk, Sabinę Jaroszewicz, oraz inżyniera Chojaka i technika Zamiora.

W tej właśnie chwili przewodniczący komisji wyklada bilety egzaminacyjne na stół, z których każdy może sobie wylosować jedno pytanie.

Egzamin rozpoczęły. Pozostało kilkadziesiąt minut czasu, które należy wykorzystać na staranne opracowanie wylosowanego tematu.

— Młodzież jest dobra i chętna, trzeba tylko umieć z nią pracować otaczając ją opieką, pomagać jej - mówi dyrektor szkoły tow. Turak, stary doświadczony pedagog. - My ze swej strony jako wykładowcy i przełożeni dawaliśmy i dajemy jej pomoc, co tylko mogliśmy, ażeby poziom nauki był zadawalający. Wiemy przecież, że Polska Ludowa potrzebuje nowe kadry tokarzy, ślusarzy, elektryków na których

czeka nasz rozhludowujący się przemysł i stale postępujący naprzód czekający na nowe kadry fachowców.

— Mieliśmy też trudności ze słabymi uczniami, którzy rozpoczęli u nas naukę z opóźnieniem i mając duże braki nie mogli nadążyć za całością. Kolektyw uczniowski, w skład którego wchodził najlepszy, przodownicy nauki nie dali za wygraną, nie pozostawili słabszych kolegów samych sobie. Wspólnie z gronem profesorskim przystąpiono do pracy przy nadrobieniu zaległości poświęcając temu nie jedną godzinę pozalekcyjną. Pomagali wiele obecni tutaj inżynierowie ZEOC-u i BZPD służąc w każdej chwili radą i doświadczeniem.

Jeden z pierwszych oddał zrobione zadanie kol. Leon Pokora, w niedługim potem czasie przyszli ze swoim rozwiązaniem kol. Józef Choraży, Zenona Zawierucha i Józef Soloducha.

Po egzaminach ustnych które odbyły się przy końcu czerwca, pójdą oni do zakładów pracy i fabryk, zasilać kadry wykwalifikowanych fachowców - budowniczych Socjalistycznej Ojczyzny.

Festiwal młodości

Festiwal - młodości wtelki złot
Te słowa każdy słyszeć teraz może
I tam, gdzie młody twardo dźierży młot
I tam, gdzie traktor ziemię czarną orze.

Dziś, nie patrz na to czyś stary czy też młody
Festiwal - jest to nasza wspólna sprawa
Do czynu stawaj, z robotą idź w zawody
Idź na boiska, zdobywaj SPO i SOF.

Niech w każdej wsi, czy w szkolnej klasie
Rozbrzmieła hymn Festiwalu pokoju i młodości
Niech przez całe nasze piękne Podlasie
Rozbrzmieła Festiwal wesela i radości.

T. MARCZUK

Wysilek wielu trudnych dni

Od samego rana w chłopskich oplotkach panował ruch i gwar. Ten i ów oglądał jeszcze wóz, ładował tuczniaki, zaprzęgał konia i stał dziecko do sąsiada z zapytaniem czy już gotowy do wyjazdu. A gdy od chaty do chaty rozniosło się, że wszyscy są gotowi, wyjechali. Furmanki załadowane tuczniakami przestrojone zielenią i transparentami przelotczyły się

przez wieś i pojechały w kierunku Białej Podlaskiej. Czerdziestu gospodarzy z gromady Sitnik manifestacyjnie odstawia żywca dla państwa.

Po chwili jazdy do kolumny przylączyło się jeszcze kilkunastu chłopów z sąsiedniej kolonii. I oni również chcą dzisiaj wywiązać się z części obowiązków wobec Państwa.

Ambicją naszej gromady jest jak najszybsze odstawienie żywca - mówi przodujący chłop z gromady Sitnik Marian Sobczuk. Oh, Sobczuk wiezie na punkt skupu ponad 140 kg żywca. Zawsze wywiązywał się w terminie i wszelkich obowiązków wobec państwa, więc i tegoroczne dostawy żywca postanowił zakończyć już w czerwcu.

Kolumna zbliża się do Białej Podlaskiej. Na czele widać przystrojony zielenią i transparentami wóz radnego Adama Zebrowskiego. Tuż za nim jedzie wóz Stanisława Michalczyka z Worgula, w dalszej kolejności widzimy przodującego chłopca Oh. Szyca. Chłopi z gromady Sitnik wiozą na punkt skupu ponad 7.000 kg żywca.

Na ulicy przy punkcie skupu pełno ludzi. Raźnie przygrywa orkiestra z Powiatowego Domu Kultury. Tu i ówdzie słychać oklaski. Na wszystkich (wzrachach promienie radości i zadowolenia. Na tak uroczyste powitanie przybył również poseł Władysław Wolczko. Miasto Biała serdecznie witała chłopską kolumnę. Jan Pyrka z gromady Sitnik (na już sześćdziesiątkę za pasem z zadowoleniem zaciera ręce. Tak serdecznych powitań było w jego życiu niewiele. Dzisiaj przywiózł przeszło 150 kg tuczniaka. Zameldował on również o wykonaniu rocznego planu dostaw żywca.

Zbliża się południe. Chłopi odpocząwszy chwilę i zrobiwszy zakupy w pobliskich sklepach odjeżdżają do domu. Tylko klasyfikator Rakuc i wagowy Sowa nie mają ani chwili wolnego czasu. Przyjęli oni już blisko w dniu tym 9 ton żywca.



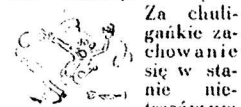
Czy to jest troska o człowieka pracy

Jeszcze w ubiegłym roku kierownictwo PGR Wjgoda wiedziało, że w tegorocznym sezonie letnim do prac polowych (sianokosy)

O chuliganach po raz trzeci

Biała Podlaska. Sala restauracyjna PSS. Przy jednym ze stolików panoszy się kilku chuliganów, szukających zaczepki wśród spokojnych konsumentów. Ordynarne wzaski, a nawet bijatyka. Restauracja „Myśliwska”, „Ludowa” i „Wiejska” - to ulubione miejscy wszelkiego rodzaju łobuzów, którzy za pieniądze zdobyte rozmaitymi niebardzo jasnymi sposobami najpierw piją, a później zakłócają spokój publiczny. Społeczeństwo nasze ma już dość tego i kategorycznie wypowiada wszelkim przejawom chuligaństwa ostrą walkę.

Kolegium Orzekające Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podl. ukazało ostatnio z całą surowością kilku nosicieli amerykańskiej pseudo - kultury.



Za chuligańskie zachowanie się w stanie nietrzeźwym w gospodzie została ukarana Józefa Drabek z Zaczysza. Podobna kara spotkała Mieczysława Lisieckiego z Białej Podlaskiej zamieszkały przy ul. Prostej 16, Bronisława Dąbrowskiego vel Dobrowolski zamieszkałego w Klonownicy Małej.

Przytoczone przykłady powinny być przestroga dla tych, którzy do tej pory nie zeszli z niebezpiecznej drogi awanturnictwa i pijaństwa.

Dzban wodę nosi do czasu...

W Terespolu n. Bugiem dotę często gości smoczek GS z Sidorek wraz z ruchomym krakmikiem w którym można nabyc dozo lanych materiałów (materiałki za cenę...? nieestetycznie często używają w sklepach. Prawdopodobnie ceny te zostały samowolnie podwyższone przez sprzedawców. Przykre ale prawdziwe - dlatego też proponujemy by Zarząd PZGS w Białej Podlaskiej częściej kontrolował swoich pracowników.

J. Barczyński

przyjmie większą ilość pracowników. Ale kiedy robotnicy zaczęli przyjeżdżać do PGR okazało się, że nie zatrudszono się o należyte urządzenie kuchni, dostatecznej ilości pomieszczeń i pracy kulturalno-politycznej. Ale tym stanem nie bardzo martwiło się kierownictwo gospodarstwa. Pomysłowy kierownik PGR pomyślał, że jeśli niema łóżek, to przecież robotnicy mogą spać na podłodze. Tak też zrobiono.



Dziwna polityka

Kierownictwo Podstawowej Szkoły w Sławacinku żniło się przez kilka z kolei lat na Wydział Oświaty. Ż nie rozlicza ono należytej opieki nad uczącą się młodzieżą. Pomimo niejednokrotnych skarg i interwencji ze strony kierownictwa, Wydział Oświaty nie zainteresował się remontem szkoły. To też od kilku lat w okresie zimowym dzieci szkolne siedziały w czasie lekcji w płaszczach i rękawiczkach.

Towarzysze z Wydziału Oświaty, czyż wam na tym nie zależy, aby dzieci mogły się należyte uczyć? Niezrozumiale trzeba przystąpić do usunięcia niedociągnięć i umożliwić młodzieży już w następnym roku szkolnym jak najlepsze warunki nauki.

(Opracowane na podstawie wiadomości kierownika Powiatowego Domu Kultury Ob. Bolesława Blachy)

Z listów do Redakcji

PRZYJEMNY SEN

Snuło się mieszkańcom gromady Bubeł Stary, że operator filmowy ze stątego kiua wiejskiego w Janowie Podlaskim przywiózł ze sobą piękny film.

Szkoda, że sny takie nie nawiedzają pracowników Centrali Wynajmu Filmu w Lublinie, odpowiedzialnych za pracę stałych kin wiejskich.

Z GUBY

Szef kuchni restauracji „Podlasianka” zgubił poczucie smaku. Przyrządzone przez niego potrawy dla uczestników' Po-



wiatowego Zjazdu Korespondentów w dniu 14 czerwca br. były niżej krytyki.

Może kierownictwo PSS w Białej Podlaskiej dopomóż pracownikom kuchni, chociażby w zakupieniu książki kucharskiej.

Nasz felieton

Gromada Husinka zdemaskowała krętacza

Kiedy aktywiści udali się do gospodarstwa Leona Harmidera w Husince na progu powiatu witała ich Harmiderowa mało znaczącym „czego?”

— My w sprawie żywea.
Po chwili wyszedł sam Harmider stanął przed nimi na rozkraczonych nogach, ręce włożył do kieszeni i uśmiechając się ironicznie zapytał:

— A co, znów przysłżicie do mnie?
— Przypomnieć o Twoich obowiązkach wobec Państwa - odpowiedział jeden z aktywistów.

— I to sobie zapamiętaj, że cała wieś ma dosyć twoich wybrków. Po kątach pyskujesz na naszą władzę ludową. Teraz kiedy utuczyles się, a żywea Państwu sprzedać nie chcesz.

— Żywea nie mam dlatego nie odstawiam.
— A mleka czemu nie odstawiasz?
— Mleko, a z czego ja mam nosić?

Na to przybyli wybuchliwi zgodnie śmiechem. U Harmidera w oborze stoi dwie krowy, posiadał do niedawna 3 świnię o łącznej wadze 430 kg. Ziemię ma lepszą od innych i jeszcze śmie twierdzić, że nie jest w stanie wywiązać się z obowiązkowych dostaw.

— A może Harmider zapomniał gdzie schował, albo puścił te swoje „świnki” na spekulację, pomożemy tak po sąsiedzku, poszukamy i zażartował któryś z przybyłych.

Krętacz zaniepokoił się. Obejdzie się. Sam dobrze wiem co robię. A żywea odstawić nie mogę, bo widzicie... w chlewie już nie mam ani jednego, trzeba było „pieniązki” na różne takie domowe „sprawunki”. Te wywody przerwał mu jeden z aktywistów.

— Chceiny tylko oświadczyć, że dobrze wiemy, komu sprzedać swoje świnki. Otóż słuchaj, wszystko co Państwa winien musisz oddać bo to nie laska twoja, lecz obowiązek. Nie myśl żeś się schował jak borsuk i będziesz szkodził naszej gromadzie. Możesz być pewny, że my rolnicy z Husinki na to ci nie pozwolimy.

Pod rozwagę

GOM w Sławacinku przekazał rolnikom z Sitnika kosiarkę łąkową po „remencie”, którą to rolnicy jeszcze musieli pół dnia uzupełniać by kosiarka stała się zdolną do pracy.

W terminie oddać maszynę rolnikom,

- To nas najbardziej obchodzi,
- Ale, że ona nie do użytku,
- To nam wcale nie szkodzi.
- Myslny podjęli zobowiązanie,
- Które dotrzymać musimy,
- A, że kosiarka się nie nadaje,
- My w GOM-ie tego nie widzimy.

(Nasze „hasło”)

„Mój warsztat świadczy o mnie” — a ja wam brakorobę o nim przypomnę.

Swolsła oszczędność

W Gospodzie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piszczacu doje się ostatnio znużyć brak należytej troski o konsumenta.

Korzystający z usług tej placówki skarżą się na piwo. Np.



wypadek taki miał miejsce w dniu 9 czerwca br., kiedy to bufetowa świadomie sprzedawała piwo kwaśniałe. Kiedy zwróceno się z zażaleniem do bufetowej, ta oświadczyła:
— Co ja mogę na to poradzić, jeżeli ktoś mi takie piwo sprzedawał.

Budowa nowych dróg w powiecie białskim

Budowa nowych dróg, konserwacja i ulepszenie istniejących dróg gromadzkich, przy pomocy środków finansowych budżetu, „Spolecznych Członków Drogowych” i świadczeń w naturze szarwarku przyczyni się do rozwoju rolnictwa i polepszenia warunków byto-

wych na wsi pow. Biała Podlaska.

Hasło zainicjonowane o czynie społecznym przez Wydział Komunikacji Drogowej zostało dobrze przyjęte przez większość ludności pow. Biała Podl.

Do Spolecznych Członków drogowych poza ludnością wsi, włączyła się młodzież szkolna, służba drogowa i pracownicy Prezydium P.R.N. w/w.

Na wyróżnienie w pracy zasługują: Dozorca Dróg Gromadzkich Ob. Henryk Siachyra, Ob. Stanisław Walczuk, i Zygmunt Waszczuk.

Przy sadzeniu drzew czynnym i Majowym wyróżnili się pracownicy Prezydium P.R.N. ob. Kazimiera Maksymiuk, Lucjan Kwiecień, Bronisław Gawrysiak i Tadeusz Seveda.

Zdobywajmy SPO!

Sport

Dodatek
sportowy

LIST OTWARTY

DO SPORTOWCÓW »SPARTY«

Kolo sportowe Sparta w Białej Podlaskiej może poszczycić się posiadaniem swojej drużyny

Czynem Festiwalowym

W ramach czynu Festiwalowego na terenie szpitala w Białej Podlaskiej buduje się kort tenisowy.

Jako pierwsze wkład pracy społecznej dało Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych. Apel został podchwycony przez uczniów Liceum Kraszewskiego. Uczniowie tej szkoły masowo pracują przy budowie, a na wyróżnienie zasługuje kol. Jachimuk. Do prac przy budowie kortu również zgłosił się pracownicy z MHD i PSS.

Apelujemy do innych instytucji, żeby poszły za przykładem wyżej wymienionych instytucji, a tym wszystkim którzy pracowali już przy budowie obiektu — za pośrednictwem gazety »Życie« przesyłamy podziękowanie.

piłkarskiej w kl. A woj. lubelskiego, co jest dla naszego powiatu poważnym osiągnięciem. Lecz cóż, kiedy obok tych osiągnięć, drużyna nasza posiada wiele braków. Chodzi nam przede wszystkim o formę. Bardzo często daliśmy się zaobserwować, że forma naszych piłkarzy jest nierówna. Ponieważ raz potrafili zagrać bardzo dobrze, drugi raz grają tak źle, że człowiekowi aż się chce płakać. To też wiele wieczorów »pomocowych« straciłem na dociekanie tej przyczyny. Warunki materialne naszych piłkarzy są dobre, pomoc techniczną mają też nie złą. Więc co, i tu właśnie nasuwa mi się myśl, którą również potwierdzają swoimi wypowiedziami nasi sportowcy. Mianowicie, nasi sportowcy nie doceniają swojej roli, nie ufają we własne siły, brak zgrania kolektynego.

To są właśnie te przyczyny, które niejednokrotnie decydują o wygranej. Jesteście kondycyjnie silni i jest wszystko, aby każdy mecz był przeważnie wygrany, tylko nale-

ży wciąż podnosić swoje kwalifikacje, wierzyć we własne siły, oraz grać nie oderwanie, a kolektywnie.

Spoleczeństwo białskie oczekuje od was w okresie Przedfestiwalowym lepszej gry, gry takiej, która by wyrównała poprzednie zalety i niedociągnięcia.

»Kibiec

ŹŁE SIĘ DZIEJE W LZS w Konstancyntynowie

Ludowy Zespół Sportowy w Konstancyntynowie nie przejawia dotychczas żadnej działalności pomimo, że na ku temu wszelkie możliwości. Nie organizują żadnych imprez sportowych, jedynie czekają, aż przyjdzie ktoś z Rady Pow. LZS, czy Kandy Pow. »SP« i zorganizuje u nich zawody sportowe lub inną imprezę. Przewodniczącą tego LZS-u Henryk Sterniczuk nie interesuje się wogóle pracą swojego LZS-u. Ograniczył się jedynie do picia wódki i chuligańskich wyryków, a co gorsze oświadcza, że przydzielony w ubiegłym

Pierwsze kroki - pierwsze osiągnięcia

Niedawno, bo zaledwie 7 km od Konstancyntynowa nad samym Bugiem położona jest wieś Gnojno licząca około 50 domów. Był tam założony L. Z. S. już w roku 1935, który do 1955 roku nie przejawiał większej działalności.

Dopiero w tym roku pracą tamtejszego LZS-u zajął się kier. szk. podst. w Gnojnie ob. Bronisław Czyżyk, który postarał się o sprzęt sportowy dla tego L. Z. S.-u. I w dniu 9 czerwca br. została z jego inicjatywy zorganizowana pierwsza impreza sportowa, w której udział wzięło około 40 zawodników, w tym 5 kobiet.

Wierzymy, że pod kierownictwem Bronisława Czyżyka praca sportowa

w Gnojnie jeszcze lepiej się ożywi i LZS ten stanie się jednym z przodujących LZS-ów naszego powiatu.

Chcielibyśmy, aby we wszystkich gromadach nauczycielstwo wiejskie więcej pomagało w pracy miejscowym LZS-om.

Na cześć Festiwalu

Rada Powiatowa Zarz. LZS w Białej Podlaskiej wspólnie z K-ndą Pow. Powszechnej Organizacji »Służba Polsce« organizuje w ramach pracy przedfestiwalowej Festyn Młodzieżowy na terenie całego powiatu. Dotychczas zostało przeprowadzonych 16 takich Festynów z udziałem około 5 tysięcy młodzieży i starszego społeczeństwa. Festyny te prowadzone będą do dnia 15 sierpnia 53 r. t.j. do zakończenia się Festiwalu w W-wie. Na Festynach tych organizowane są różnego rodzaju konkurencje sportowe i gry zespołowe jak siatkówka i piłka nożna. Dotychczas za mały jest jeszcze udział młodzieży LZS, którzy raczej wolą się przyglądać, niż brać bezpośrednio udział w zawodach. Trzeba, aby ambicją było każdego LZS-u przybyć na Festyn w pełnym składzie członków koła i masowo brać udział we wszystkich konkurencjach sportowych organizowanych na Festynie, walcząc o tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach.

Służba zdrowia jest jednym z ogniw przy pomocy których państwo nasze otacza człowieka wszechstronna, troskliwą opieką. Potrzeby ludności w dziedzinie pomocy lekarskiej są zaspokajane w coraz to szerszym zakresie. Należy jednak stwierdzić, że na odcinku leczenia nie wszystko jest jeszcze w najlepszym porządku. O tym, że w pracy w naszych placówkach leczniczych jest jeszcze szereg niedociągnięć, świadczy lista i interwencje czytelników w naszej redakcji.

Ostatnio otrzymaliśmy list od naszego czytelnika przebywającego na leczeniu w Szpitalu Powiatowym im. M. Kopernika w Białej Podlaskiej.

Piszę on tak:

Od paru tygodni leżę w szpitalu na oddziale wewnętrznym. Jedyną moją rozrywką jest gazeta i książka. Ale niestety, gazeta nie otrzymujemy nic raz po kilka dni.

A oto co pisze inny czytelnik:

Chętnie bym posłuchał radia, ale niestety sale na oddziale chirurgicznym nie są radiofonizowane. A przecież na takim dużym oddziale jak chirurgiczny,

powinny być słuchawki przy łóżkach. Wiele rzeczy jest dla mnie niezrozumiałych. Wiem, że radio wyjaśnia wiele spraw. Jednak słuchać radia nie mogę, a nikt da mi nie przychodzi z wyjaśnieniem tych spraw.

Sprawy zbudaliśmy na miejscu.

Porozmawialiśmy z pacjentami przebywającymi

na każde wezwanie w nocy.

Jeżeli chodzi o opiekę pielęgniarską zdania były podzielone.

Z wypowiedzi chorych wynika, że personel pielęgniarski jest różny. Jedne pielęgniarki pracują z pełnym oddaniem i zamiłowaniem inne mniej ofiarnie. Szczególnie dobrą opinią cieszy się pielę-

gniarska w szpitalu im. M. Kopernika zainteresowało się bliżej tymi skargami znalazłoby winnych tego zaniedbania.

Przyjrzyjmy się z kolei pracy kulturalno-politycznej wśród chorych. W wyniku przeprowadzonych rozmów okazało się, że czytelnicy, którzy przysłali do naszej redakcji zażalenia mieli całkowitą

czna wśród chorych w szpitalu im. M. Kopernika jest niedostateczna. Z przykrością należy stwierdzić, że rada miejscowa przy szpitalu zainteresowana jest tylko pracą personelu lekarskiego i pomocniczego zaś sprawę poprawy warunków bytowych chorych odsuwa się tam na plan dalszy. Z wypowiedzi chorych wynika, że nie znają oni przewodniczącego rady miejscowej.

Naszym zdaniem dobro chorego winno być głównym tematem zainteresowań tak dyrekcji jak i Rady Zakładowej i Podstawowej Org. Partyjnej Szpitala. Przecież IX Plenum Partii wyraźnie o tym mówi.

Towarzysze z Powiatowego Szpitala im. M. Kopernika przeanalizujcie swoją dotychczasową pracę w świetle wytycznych stawianych przez III Plenum naszej Partii. Towarzysze z dyrekcji, Rady Zakładowej i Organizacji Partyjnej Szpitala, trzeba koniecznie pójść do chorych, wyjaśnić im wiele wątpliwości. Dowiedzieć się od nich o usterekach w pracy personelu i zlikwidować je. Uwagi chorych - to najlepsze wytyczne dla waszej pracy

Bolesław Ługowski

BLASKI I CIENIE SZPITALA W BIAŁEJ

na oddziale wewnętrznym w sali Nr 8, 7, 5, 4, i 3 oraz na oddziale chirurgicznym.

Wypowiedzi chorych były różne. Z wielkim zadowoleniem stwierdzamy, że nie było ani jednej wypowiedzi negatywnej, ani jednego zażalenia na opiekę lekarską. Wręcz przeciwnie chorzy zapewniali nas, że mają bardzo dobrą i troskliwą opiekę lekarską, podkreślali, że lekarze starają się jak mogą by przywrócić im zdrowie, że odwiedzają pacjentów nie tylko w ciągu dnia lecz również

niarka Helena Rudzka i Eugenia Kiryluk z oddziału wewnętrznego.

Chorzy z sali numer 7 powiadają, że siostra Helena Rudzka i Eugenia Kiryluk są dobre i troskliwe. Dobrze wyrażają się również chorzy o pomocy pielęgniarskiej na oddziale chirurgicznym.

Natomiast wielu chorych skarżyło się, że nie najlepiej przedstawia się sprawa wyżywienia. Chorzy narzekają, że posiłki są nie smaczne, potrawy nieurozmaicone, a porcje skąpe.

Wydaje się nam, że

W szpitalu jest brak gazet i książek. Pogadanki było zaledwie parę na temat podniesienia higieny osobistej oraz stanu zdrowia. Chorzy pragną, aby częściej odbywały się pogadanki na tematy polityczno-gospodarcze w kraju, oraz na temat sytuacji międzynarodowej. W swoich wypowiedziach chorzy zwracali uwagę na działalność świetlicy do której uczęszczają tylko w czasie akademii lub wyświetlania filmu.

Nie ulega wątpliwości, że praca masowo-polity-